Rada Miasta w Myszkowie
Komisja Finansów i Budżetu , Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście, Komisja Rozwoju Miasta, Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Posiedzenie komisji połączone

Protokół nr 14/25

XIV Posiedzenie odbyło, się w dniu 1 lipca 2025r.
Obrady rozpoczęto 1 lipca 2025r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 10:21 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:
1. Członkowie komisji w liczbie 20 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pani Iwona Franelak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pan Maciej Dudzic – prezes firmy Elemental.
4. Mieszkańcy Mrzygłodu – wg załączonej listy obecności.
5. Pan Krzysztof Kłossowski – prezes Stowarzyszenia Mrzygłód.
6. Pan Jarosław Mazanek – Naczelny redaktor Gazety Myszkowskiej.

Obecni:
1. Tadeusz Bartnik
2. Zbigniew Bartos
3. Marta Bednarska-Gil
4. Robert Czerwik
5. Marek Ferdynand
6. Andrzej Giewon
7. Sławomir Jałowiec
8. Zofia Jastrzębska
9. Norbert Jęczalik
10. Dominik Lech
11. Grażyna Łękarska
12. Ryszard Musialik
13. Marta Muszczak
14. Beata Pochodnia
15. Małgorzata Skinder
16. Halina Skorek-Kawka
17. ~~Tomasz Szlenk~~
18. Marian Tylkowski
19. Jerzy Woszczyk
20. Tomasz Wójcik
21. Ewa Ziajska-Łazaj

Porządek posiedzenia:
1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Dyskusja na temat nowego wariantu lokalizacji na terenie Mrzygłodu wiatraków i farmy fotowoltaicznej.
3. Sprawy różne.
4. Zapoznanie się ze stanem realizacji inwestycji miejskich (komisja wyjazdowa).

Do punktu 1.
Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska. Powitała Państwa radnych, panią Burmistrz, zaproszonych gości oraz prasę. Prowadząca obrady komisji poprosiła o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku? Z uwagi na brak uwag poprosiła o zaopiniowanie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:
Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania
ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:
ZA (20)
Tadeusz Bartnik, Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Andrzej Giewon, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Ryszard Musialik, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
NIEOBECNI (1)
Tomasz Szlenk

Do punktu 2.
Dyskusja na temat nowego wariantu lokalizacji na terenie Mrzygłodu wiatraków i farmy fotowoltaicznej.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że w związku z tym tematem mamy zaproszonego p. Macieja Dudzica prezesa firmy Elemental, który przedstawi po krótce nową koncepcję, wariant lokalizacji na terenie Mrzygłodu wiatraków i farmy fotowoltaicznej.

W dyskusji wzięli udział:

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental podziękował za możliwość powrotu do krótkiego omówienia tego co Państwu chcieliśmy zaproponować jako pokłosie rozmów, które toczyły się pod koniec zeszłego roku. Nie spodziewałem się, że będę miał możliwość porozmawiania z mieszkańcami, w związku z tym nie przygotowała konkretnej prezentacji, zostawiając to na osobne spotkanie. Bardzo krótko chciałem podkreślić to jakie wnioski wysnuliśmy z naszego spotkania, które miało miejsce pod koniec zeszłego roku. Na podstawie dyskusji, czy odnosząc się do dyskusji, która miała miejsce w Szkole w Mrzygłodzie przygotowaliśmy propozycję wariantu alternatywnego, który w naszej ocenie odpowiada na zgłoszone postulaty, na zgłoszone wnioski mieszkańców. Wariant alternatywny skupia się na odsunięciu turbin od zabudowań mieszkalnych, na redukcji dalszych oddziaływań na tereny zamieszkałe, na obniżeniu wysokości turbin i na przewidzeniu budżetu inwestycyjnego, na ewentualny cel uzupełniający w przypadku realizacji inwestycji w formacie ZPI. Dla przypomnienia pierwotny wariant zakładał budowę turbin o mocy 7,2 MW o dużej wysokości. W zamian

chcieliśmy o łącznej mocy 35 MW, to było pięć turbin o mocy 7,2 MW. W wariancie alternatywnym chcieliśmy Państwu zaproponować zmianę na dwie turbiny o mocy 7,2 MW odsunięte od zabudowań mieszkalnych i dwie turbiny o mocy 4,2 MW o wysokości wieży na poziomie 80 - 100 metrów wysokości gondoli. Aby utrzyma przewidzianą moc elektrowni chcielibyśmy położyć u podnóża tych turbin elektrownię fotowoltaiczną, która by uzupełniała do łącznej mocy 35 MW samą moc zainstalowaną. Przy takim założeniu turbiny byłyby odsunięte od zabudowań mieszkalnych o co najmniej tysiąc metrów co wydaje mi się na postulaty mieszkańców zgłoszone w trakcie spotkania. Co za tym idzie oddziaływania byłyby praktycznie niezauważalne. Wymaga to oczywiście analizy, która byłaby przedstawiana w formie raportu oddziaływania inwestycji na środowisko i byłaby przedmiotem oceny przez pana Burmistrza i Urząd Miasta jako organ wydający decyzję środowiskową, która później stanowi podstawę do realizacji inwestycji. Inwestycja w takim formacie mogłaby być realizowana do 2030 r. z uruchomieniem w 2030r. Jako uzupełnienie tego projektu, jako uzupełnienie inwestycji naszej, ale też krok w kierunku potrzeb mieszkańców i gminy chcieliśmy Państwu zaproponować budżet inwestycyjny na realizację tej inwestycji uzupełniającej w wysokości 5 mln zł, wydatkowany w sposób uzgodniony z przedstawicielami miasta, z przedstawicielami Rady w formule negocjacji. Zresztą jest to formuła będąca częścią ZPI, więc jest opisana też w przepisach. Sposób wydatkowania i cel pozostawiamy do dyskusji, pozostawiamy do uzgodnienia między stronami, dlatego że wydaje nam się, że to Państwo najlepiej wiecie, jakie są potrzeby i w jakim harmonogramie te pieniądze powinny być wydawane. Nie chcemy tutaj w żaden sposób się ograniczać i zakładamy, że definicja tego celu i definicja potrzeb pozostawałaby po stronie Rady Miasta. To są najistotniejsze punkty wariantu alternatywnego, który Państwu zaproponowaliśmy pismem z początku marca. Biorąc pod uwagę upływ czasu i haromonogram projektu inwestycyjnego chciałem poprosić o Państwa ocenę tego wariantu alternatywnego i wyrażenie zainteresowania dalszymi pracami po naszej stronie. Jeśli będzie takie zainteresowanie to oczywiście będziemy przedstawiali kolejne analizy bardziej szczegółowe od strony technicznej ze wskazaniem lokalizacji turbin, ze wskazaniem zakresu oddziaływanie wynikające z ich funkcjonowania i będziemy zmierzali do tego, żeby formalizować te kroki zarówno od strony planowania przestrzennego jak i oddziaływań środowiskowych, które budziły zainteresowanie mieszkańców.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że problem z tą inwestycją w tym momencie jest taki, że Państwo byli podczas konsultacji z mieszkańcami i w opinii wszystkich forma tej prezentacji i przekaz, który dotarł do mieszkańców był źle przygotowany, bardzo mało konkretny. Mieszkańcy, którzy obecni byli na tych konsultacjach i nie byli przeciwko, jeszcze część z nich nie miała wyrobionego zdania, po tym spotkaniu są nastawieni bardzo negatywnie. To, że Państwo chcecie przekonać Radę, bo to my podejmujemy decyzję, to jest jedno, ale to co przewodniczący powiedział na poprzedniej Komisji Państwo przede wszystkim, bo tak uzgadnialiśmy na naszym pierwszym spotkaniu, że firma nie prowadzi inwestycji w tych miejscach, w których nie ma zgody mieszkańców. Państwo musicie przede wszystkim przekonać mieszkańców, bo my tak naprawdę jesteśmy przedstawicielami, narzędziem, które decyduje, natomiast chodzi tutaj o wolę ludzi, którzy mieszkają na tym terenie. Rozumiem, że Państwo chcecie do tych mieszkańców dotrzeć i porozmawiać o tym nowym wariancie, o odsunięciu wiatraków już o kilometr to ta prezentacja musi być bardzo szczegółowa, nie na zasadzie, że nie wiemy, gdzie to będzie dokładnie stało, że to będzie kilometr, ale od każdego domu, który tam jest musi być wyrysowane i wyłożone i dokładnie pokazane ludziom, w którym miejscu ta inwestycja, te wiatraki miałyby być zlokalizowane. Czy Państwu uda się przekonać mieszkańców nie wiem, jestem bardzo sceptyczna, ale jeżeli Państwo chcecie próbować i chcecie Państwo rozmawiać z mieszkańcami to macie do tego

prawo i jak najbardziej zrobić to możecie. W tej chwili jest to wyłącznie w Państwa gestii jakich argumentów Państwo użyjecie, jak bardzo dotrzecie do tych ludzi i przekonacie ich, że ta inwestycja nie jest dla nich szkodliwa, nie zaburzy, bo przecież te opinie są różne, mówimy o krajobrazie, o oddziaływaniu na zdrowie, więc wszystko jest w Państwa rękach. Rada w tej chwili naprawdę jest drugorzędna, przede wszystkim na tą inwestycję muszą wyrazić zgodę mieszkańcy.

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental podziękował radnej za przedstawienie opinii. Nie wyobrażam sobie kontynuacji prac po naszej stronie bez kolejnego spotkania z mieszkańcami, bez prezentacji technicznej. Do takiej prezentacji, jeśli Państwo ogólnie rzecz biorąc jesteście zainteresowani realizacją projektu w proponowanych warunkach to jak najbardziej będziemy zmierzać do takiej prezentacji, do takiego spotkania z mieszkańcami. Sądzę, że ono mogłoby być jeszcze w sierpniu, na tyle szybko i w odległym terminie, żeby wszyscy zainteresowani byli w stanie wziąć w nim udział i się do niego przygotować.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli chodzi o sierpień to jest to dość niefortunny czas, ponieważ ludzie są na wczasach, wyjazdach, są wakacje. W związku z tym jeżeli to miałby być sierpień to w grę wchodzi ostatni tydzień, tak żeby wszyscy zainteresowani mogli dotrzeć ewentualnie początek września, na pewno nie w środku wakacji kiedy nie ma mieszkańców obecnych.

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że firma Elemental nie będzie naciskała, żeby odbyło się to w środku wakacji. Niczego to nie zmieni jeśli przesuniemy na ostatni tydzień sierpnia, czy przełom sierpnia, września.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że widzi, że Państwo umówili się już na termin. Radna zwróciła się z pytaniem do pani Burmistrz, jak się do tego ma projektowanie zagospodarowania przestrzennego, bo z tego co wiem na ostatniej Komisji kiedy wypowiadał się projektant, z którym miasto ma umowę, zgłosił, że nie podpisze lokalizacji wiatraków na tym terenie.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli chodzi o Plan ogólny, który w tej chwili jest procedowany rzeczywiście on nie będzie przewidywał lokalizacji wiatraków, natomiast tutaj mówimy o Zintegrowanym Planie Inwestycyjnym. To jest zupełnie inny dokument, to jest kwestia wprowadzenia odpowiednich zmian do Planu zagospodarowania przestrzennego, który ewentualnie umożliwiłby budowę wiatraków na tym terenie. ZPI rządzi się zupełnie innymi zasadami, zupełnie innymi przepisami niż to co dotyczy Planu ogólnego, który w tej chwili jest procedowany.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy będzie do tego użyte inne Biuro Projektowe niż to, z którym jest podpisana w tym momencie umowa, bo będzie rozpisany nowy konkurs i będzie to zupełnie inny człowiek, który popatrzy na to z zupełnie innej strony.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o plan ogólny jest to dokument, który wymagany jest przepisami prawa i na podstawie procedury, którą Urząd przeprowadził ta właśnie firma przygotowuje plan ogólny. W ZPI bardziej należy się zastanowić nad tym, co chcemy uzyskać i co chcemy wprowadzić do tego planu. Mniej istotne tu jest kto go będzie robił, bo wszyscy wykonujący plany, zarówno Plan Zagospodarowania Przestrzennego jak i Plan ogólny kierują się tymi samymi zasadami, tymi samymi przepisami, ale inne one są do Planu ogólnego, a inne do ZPI.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że przepisy są podobne, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że w Zintegrowanym Planie nie będzie dopuszczona farma wiatracza na tym terenie.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie jest w stanie przewidzieć tego w tej chwili, zwłaszcza że mówimy o przepisach, które w tej chwili obowiązują. Natomiast Państwo słuchacie również mediów i przekazu, który płynie od ustawodawców i kierunku, który jest wytyczany jeśli chodzi o zieloną energię. W tej chwili trudno mówić o jakichkolwiek przepisach dotyczących farm wiatrowych w momencie, którym tyle dzieje się w przepisach, które być może za chwilę będą dotyczyć nas wszystkich, a one idą w kierunku znacznego ułatwienia tego typu inwestycji.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o 5 mln zł, 5 mln zł Państwo proponujecie. Czy Państwo będą korzystać z dotacji unijnych?

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że przy tej inwestycji najprawdopodobniej nie będziemy korzystać z dotacji unijnych.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy firma będzie korzystać, czy nie będzie korzystać z dotacji unijnych?

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że nie będzie korzystać.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, czyli te pieniądze 5 mln będzie z Waszych zysków z elektrowni wiatrowej, tak?

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental odpowiedział, że nie. Te 5 mln zł musimy wyłożyć w naszym rozumieniu, chyba że Pani inaczej chce to układać w czasie. Te 5 mln zł musielibyśmy wyłożyć z góry, nie z zysków elektrowni tylko zainwestować z naszych własnych środków.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to rozumie, ale odbijecie sobie to w zysku z elektrowni. Co to jest 5 mln dla miasta, co można zrobić za 5 mln? Pojedynczy człowiek mógłby sobie kupić pięć dobrych samochodów, ktoś kupiłby sobie dwa mieszkania za te 5 mln. Co można zrobić dla miasta, my jeszcze nie wiemy, bo nie wiemy, gdzie te pieniądze pójdą, bo zwykle to jest tak patrząc wstecz, kiedyś proponowałam, że pieniądze, które zostały przeznaczone na budowę wodociągów przekazać do przedsiębiorstwa wodociągowego, żeby to ono budowało wodociąg właśnie z tych pieniędzy przekazanych przez Radę. Okazało się, że pan Burmistrz mówi, że jak damy pieniądze wodociągom to one zrobią z tymi pieniędzmi to co będą chciały. To nie będą znaczone pieniądze, więc nie mam gwarancji, czy te pieniądze będą znaczone i te pieniądze przeszłyby dla Mrzygłodu. Ale cóż, co możemy zrobić w Mrzygłodzie za 5 mln? Mamy ulice, które się świeżo buduję, ul. Siewierską, która nie ma kanalizacji i nie będzie miała kanalizacji. Tu mówimy o nowoczesności, o zielonej energii, o tym jak to będzie pięknie, cukierkowo i miodem płynąca miejscowość, natomiast nie mamy rzeczy podstawowych. Pan Burmistrz nie myśli o Mrzygłodzie od lat pięciu, od dziesięciu, odkąd jest Burmistrzem bardzo mało Mrzygłód jest brany pod uwagę w planach nie mamy i wracam do ul. Siewierskiej. Buduje się dużą ul. Siewierską, długą ulicę, nie ma tam kanalizacji. Mówi się teraz, że jest etap budowy sanitarnej. Ta sanitarna budowa to jest tylko i wyłącznie kanalizacja deszczowa. Kolejna ul. Projektowana jest zaprojektowana bez

kanalizacji, bo na kanalizację nie mamy pieniędzy. Jak Pan myśli, ile można zrobić kilometrów, metrów kanalizacji za te 5 mln. Pan Burmistrz tego nie zrobi, bo odpływ kanalizacji, czyli studzienka jest na Gruchli, to nawet by tam nie starczyło, bo Burmistrz uważa, że kanalizacja, pięć lat temu albo sześć uważał, że kanalizacja w ul. Siewierskiej będzie kosztowała 30 mln. Widzi Pan, jakie Pan malutkie pieniądze oferuje mieszkańcom. Nie mamy dróg przejezdnych, nie mamy drogi dojazdowej do dworca PKP, nie mamy odwodnienia Rynku, nie mamy odwodnienia ul. Paderewskiego. Jeżeli by Pan chciał wspomóc Mrzygłód to trzeba by te pieniądze pomnożyć. To i tak jest nie do przyjęcia, te warianty są nie do przyjęcia, bo my dostaniemy 5, czy 10 mln, bo być może jakbyśmy tutaj targowali to doszłoby do 10 mln lub 15 mln, bo Państwu i tak się to opłaca. Ale cóż z tego, wiatraki zostaną i te korzenie tych wiatraków zostaną na wieki, żelbeton, ogromne bryły, ogromne masy, których nikt nigdy nie wyeliminuje. Co Pan zrobi z tym żelastwem, który zostanie pod ziemią. Jaka jest żywotność wiatraków?

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental odpowiedział, że w zależności od wariantu ta żywotność wzrasta wraz z czasem, dlatego że są wdrażane coraz nowocześniejsze technologie, ale liczone jest na kilkadziesiąt lat.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kilkadziesiąt lat to ile?

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental odpowiedział, że kilkadziesiąt, dwadzieścia, trzydzieści, pięćdziesiąt, w zależności od wariantu i od konserwacji, dlatego że te technologie nie są wdrażane od pięćdziesięciu lat tylko od dwudziestu lat i te wiatraki pierwsze wciąż pracują.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy firma planuje nowe wiatraki, czy wiatraki z recyklingu?

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental odpowiedział, że oczywiście nowe. Widzę, że potrzeby Mrzygłodu są duże i mam takie wrażenie, że w tym momencie zaprasza mnie Pani do dyskusji na temat tego jak miasto dzieli środki i ile ich trafia na cele, czy realizację potrzeb Mrzygłodu. Wydaje mi się, że to nie jest moja rola, słyszę te potrzeby, proponujemy Państwu jakiś budżet, żeby choć częściowo je zrealizować, natomiast nie sądzę, żeby była nasza rola, żebyśmy my wybierali i wskazywali ten cel.

Radna p. Zofia Jastrzębska wyjaśniła, że tylko pokazuje jak działa Myszków, jakie to jest miasto i w jaki sposób są zaspokajane potrzeby mieszkańców. Pan Burmistrz widzi tylko miasto przez pryzmat MDK i zainteresowania ludzi dobrą zabawą i kulturą w szerokim tego słowa znaczeniu.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska wtrąciła, że odbiegliśmy od merytorycznej dyskusji, a zaczynamy wchodzić w dyskusję, co pan Burmistrz, którego nie ma, a to jest bardzo nieładnie mówić o osobach, których nie ma.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pan Burmistrz odsłucha, na pewno słucha.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że to nie zmienia faktu, że pana Burmistrza tutaj nie ma, czy odsłucha, czy nie i poprosiła o powrót do meritum, sprawy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że 10 grudnia na zebraniu w szkole stanowisko mieszkańców było wyraźne, jasne i na tym etapie powinniśmy zakończyć w ogóle dyskusję. Kolejny wariant przedstawiony tak jak Pan to teraz przedstawił, czyli nawet nie przyniósł Pan żadnej planszy, nie pokazał Nam Pan, a to co Pan przekazał na ręce pana Burmistrza, na ręce Przewodniczącego to też naprawdę jest tak, że jak te wiatraki mają wyglądać to pożal się Boże.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska wtrąciła, że my się tak z panem prezesem umówiliśmy. Trudno powiedzieć, czy Pani była podczas tych ustaleń na Komisji, jeżeli Pani była nieobecna to nie ma Pani tej wiedzy, natomiast ustalenie było takie, że to będzie pierwsza informacja o nowym wariancie i tak jakby zarzewie do ewentualnych dyskusji. Nie umawialiśmy się na żadną prezentację wobec czego Pan prezes wypełnił nasze ustalenia.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie rozumie słowa zarzewie, dlatego że stanowisko mieszkańców Mrzygłodu było jednoznaczne i nie było mowy o tym, żeby wykonywać kolejne spotkania. Macie Państwo protokół, tam jest jeden głos z osób, który się wstrzymał za budową wiatraków, a reszta była przeciwna. W związku z tym również Komisja, która była z dnia 30 stycznia wypowiedziała się, żeby dać sobie spokój z budową wiatraków. Nie rozumiem, czemu jest kolejne pismo, które wystosował pan Burmistrz, Elemental zwrócił się do Burmistrza, ale Burmistrz wystosował pismo, które zachęca wyraźnie Elemental do kolejnych działań, nie patrząc na to co mówią mieszkańcy.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że wyjaśni radnej co znaczy słowo zarzewie. Jest to początek czegoś od nowa.

Radna p. Zofia Jastrzębska wtrąciła, że doskonale rozumie co to znaczy słowo zarzewie, tylko to jest nowe rozdanie. Dlaczego jest nowe rozdanie jak sprawa została zakończona?

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że sprawa nie została zakończona, ponieważ wpłynęło pismo. Pochylamy się nad znacznie drobniejszymi pismami wpływającymi do Biura rady, a to jest bardzo istotna rzecz, więc jeżeli wpłynęło coś nowego to moim zdaniem odpowiedzialna Rada powinna się do tego ustosunkować. I to jest właśnie ten początek, to miejsce, od którego zaczynamy ewentualnie dyskusję w kontynuacji poprzedniej, bo mówimy o wiatrakach, ale mówimy w innym wariancie. Pozostawienie tego bez odpowiedzi byłoby wysoce niestosowne.

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto to przede wszystkim mieszkańcy, przede wszystkim to co mieszkańcom służy, ale również teren na którym potencjalni inwestorzy chcą prowadzić swoje biznesy, na którym chcą inwestować, chcą zmienić otoczenie. Mieliśmy rzeczywiście spotkanie w szkole, które wypadło niepomyślnie dla firmy, która planuje inwestycję wiatrakową i nie wycofujemy się z tego, że głównym elementem, który będzie brany pod uwagę to będzie wola mieszkańców. Nie wyobrażam sobie, żeby nie pochylić się nad propozycją firmy, która zamierza inwestować na terenie miasta, planuje, bo czy do tego dojdzie to wola jest po stronie Rady Miasta do ZPI i żeby taka firma nie spotkała się z Radą Miasta i nie próbowała omówić założeń swojego biznesu. W związku z tym biorąc pod uwagę to, że radni w ten sposób umawiali się z firma pozostaje Nam podziękować za Pana obecność i za to, że zechciał Pan osobiście przedstawić temat. Trudno w tej chwili mówić o spotkaniach, trudno mówić jakie będą dalsze koleje tej inwestycji, ale im więcej na ten temat posłuchamy, im więcej na ten temat będziemy wiedzieć tym jaśniejsze będzie i stanowisko Urzędu Miasta i stanowisko Rady Miasta, ale również tym większa wiedza, żeby

przekazać mieszkańcom, bo ich to będzie dotyczyło w sposób największy. W tej chwili rozmawiamy o ZPI, rozmawiamy o Planie ogólnym, ale przepisy idą w takim kierunku, że być może farmy wiatrakowe będą mogły się pojawiać już bez takich zapisów w planach, o których mówiłam, trudno to w tej chwili przewidzieć. Nic nie szkodzi, żeby posłuchać o nowych zamierzeniach firmy. Jak widać firma zmienia podejście, widzi jakie były problemy zgłaszane przez mieszkańców i próbuje się do oczekiwań mieszkańców i do swoich planów odnosić w ten sposób, żeby pogodzić dwie strony. Czy to się uda nie wiem. To, że będziemy słuchać mieszkańców nie uległo zmianie, ale nie żądajmy od przedstawiciela firmy ani dyspozycji co do ewentualnych środków, które miałyby się w budżecie miasta pojawić ani nie żądajmy na tym etapie już planów wykonawczych. Pan wspomniał, że te plany powstaną dopiero wtedy kiedy będzie zgoda na lokalizację tej inwestycji. Tutaj żądanie dalszych szczegółów jest mocno na wyrost. Natomiast miasto będzie uczestniczyło w takich rozmowach, bo w ten sposób miasto podchodzi do każdego inwestora, który zamierza prowadzić inwestycję na terenie miasta, co może poskutkować i zwiększeniem ilości miejsc pracy i poprawą warunków życia. Nie zrobimy i nie wyrazimy zgody na nic, co nie będzie wolą mieszkańców i to już zostało ustalone zarówno na pierwszym spotkaniu jak i potem wielokrotnie podkreślane przez Burmistrza Miasta łącznie z tym spotkaniem, w którym brała udział telewizja, dlatego wydaje się, że tego aspektu nie ma już co powtarzać po raz enty, ponieważ tu nie zmieniło się konkretnie nic.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że forma oferuje miejsca pracy tylko przy budowie wiatraków z tego co słyszałam na poprzednim spotkaniu 10 grudnia, a z tego co wiem wiatraki są bezobsługowe.

Pani Burmistrz poprawiła, że mówiła o inwestycjach szeroko.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że też szeroko mówiła o pieniądzach, bo chciała to pytanie skierować do pani Burmistrz. Dla kogo byłyby przeznaczone ewentualne pieniądze?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że takiej odpowiedzi nie udzieli, mówimy o hipotetycznych pieniądzach. W tej chwili jesteśmy na wstępnej fazie ustaleń, a Pani żąda, żebym teraz wymieniła na co pójdzie 5 mln, których nie ma.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że naprawdę 5 mln to jest kropelka. Firma da 10 mln, to i tak wiatraki zostaną na wieki, naprawdę wszyscy o tym muszą dobrze pamiętać.

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że Pani radna jest wytrawną negocjatorką i już doceniam fakt, że już przechodzimy do negocjacji, to jest 5, czy 10 mln i w jakim celu. Natomiast to, jakie środki, w jakiej wysokości, kiedy byłyby wypłacone, na jaki cel byłyby przeznaczone to jest zakres, który jest przedmiotem umowy, która może być wynegocjowana między miastem, a inwestorem. Zgodnie z tą wynegocjowaną umową takie środki są później przekazywane, wypłacane. Chciałem poprosić o rozpoczęcie dyskusji na ten temat, jakie są potrzeby, czy wariant alternatywny odpowiada na potrzeby mieszkańców, w naszej ocenie tak, na te które zostały zgłoszone. Co możemy zrobić dalej, żeby jeszcze bardziej dostosować ten projekt do oczekiwań miasta i mieszkańców. Temu ma służyć dzisiejsze spotkanie, temu miałoby służyć spotkanie, które organizowalibyśmy tak jak pani radna Pochodnia proponowała we wrześniu. Wracając do pierwszego pytania dotyczącej miejsc pracy, faktycznie najwięcej miejsc pracy związanych z elektrownią wiatrową, czy fotowoltaiczną jest stworzonych na etapie jej budowy. Natomiast każde urządzenie techniczne wymaga obsługi mniej lub bardziej zaawansowanej, mniej lub bardziej czasochłonnej.

Owszem wiatraki są bezobsługowe w takim sensie, że nie potrzebują operatora, natomiast potrzebują bieżącej konserwacji i bieżącego utrzymania. Są to prace, które są realizowane praktycznie non stop. To jest jednak skomplikowane urządzenie i mechaniczne i z instalacjami hydraulicznymi i energetycznymi. To nie jest typ urządzenia, który po prostu wybudujemy na danym miejscu zostawimy i wrócimy za 10 lat, nie.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że Pani radna mówiła o fundamentach. Gdyby nie było fundamentów to by stały domy z minionej epoki gliniane, miasta by się nie rozbudowywały, kominy by nie stały. Chyba potrzebujemy rozwoju, bo strach przed zmianą może być większy niż sama zmiana. Gdybyśmy się cofnęli 50 lat wstecz może byśmy prądu w domu nie mieli.

Radna p. Zofia Jastrzębska ad vocem powiedziała, że fundament fundamentowi nierówny, to doskonale wszyscy wiemy. Fundament domu, tego Urzędu możemy rozebrać i w jakiś sposób zutylizować, a fundament takiego wiatraka, ma być ich cztery podobno, to nie bardzo jest do utylizacji. Rozwoju potrzebujemy i na ten temat mówiłam pięć minut poprzednio i jakiego rozwoju potrzebuje Mrzygłód, potrzebuje kanalizacji, której nie ma i na wieki nie będzie. Wiatraki się skończą, a kanalizacji w Myszkowie nie będzie. Co to znaczy, że ten wariant odpowiada na potrzeby mieszkańców? Co Pan rozumie przez to, że ten wariant może odpowiadać potrzebom mieszkańców?

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że ze spotkania, które miało miejsce 10 grudnia wynikało, że główne obawy mieszkańców dotyczą bliskości, czy odległości pomiędzy wiatrakami, a zabudowaniami mieszkalnymi oraz wysokości turbin, które byłyby realizowane. Spróbowaliśmy poszukać takiego wariantu, który adresuje lub umożliwia najkorzystniejszy sposób, ale do przyjęcia również dla nas te właśnie obawy mieszkańców, czyli związane z odległością i z wysokością. Wiązało się to z ograniczeniem łącznej mocy elektrowni, przyjęliśmy to, zaproponowaliśmy wariant, który ogranicza i wysokość i zwiększa odległość jednocześnie ograniczając produkcję energii z elektrowni, bo niestety ta fotowoltaika nie skompensuje nam w całości rezygnacji z większych turbin, większej ilości.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to nie są potrzeby mieszkańców, w ogóle mieszkańcy nie potrzebują tych wiatraków, tylko to są warunki jakie by mieszkańcy mogli ocenić w drugiej, powiedzmy w innej wersji. Radna zwróciła się do pani Burmistrz jaką mamy gwarancję, że jeżeli Zintegrowany plan dopuści budowę wiatraków i Państwo wybudują cztery wiatraki po 180 m każdy, jaką mamy gwarancję jako mieszkańcy, że firma na tym terenie nie dobuduje jeszcze 20 wiatraków, bo wtedy już nikt mieszkańców pytał nie będzie, bo teren będzie dopuszczony do budowy farmy wiatracznej.

Pani Burmistrz powiedziała, że to chyba pytanie do firmy o plany inwestycyjne, nie do Urzędu Miasta.

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że chętnie odpowie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że wie, że chętnie Pan odpowie, że będą cztery wiatraki. Jaką mam gwarancję, że Pan się zmieni, przyjdzie na Pana miejsce inny człowiek i powie, że teraz budujemy 20 wiatraków. Jaką mam gwarancję? Wszyscy sobie jesteśmy na pewnych stanowiskach i jakiś określony czas żyjemy i zawsze coś może się zmienić.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że ma taki postulat, wniosek, bo poruszamy się ciągle w obrębie jednego tematu. Prosiłabym, żeby zachować kolejność zgłoszeń, bo ad vocem

wszyscy jesteśmy w tym samym temacie, nie odbiegamy od niego. Po drugie Rada Miasta ma nie tylko przywilej, ale przede wszystkim obowiązek prowadzenia rozmów z obecnymi, ale również wszystkimi potencjalnymi inwestorami. To jest obowiązek Rady, żeby jeżeli zwłaszcza, jeżeli ktoś wyraża taką chęć, spotkać się, rozmawiać i wysłuchać argumentów, nie odrzucać z góry. My w tej chwili w żaden sposób i chcę, żeby to dobrze wybrzmiało, bo mówię też to dlatego, że bardzo dziwne głosy pojawiają się, że już nawet czytałam o tym, że na sesji miało się odbyć głosowanie na ten temat. Może nie będę tego wątku kontynuować. Na ten moment nic nie jest przesądzone, bo wszyscy chyba jesteśmy zgodni i podkreślamy to co rusz, że tak naprawdę chodzi o wolę mieszkańców. To, że firma jest tutaj dzisiaj zaproponowała nowy wariant wychodząc naprzeciw, czy mieszkańcy to zaakceptują nie wiem. Jest to krok w stronę, było wcześniej 700 m, teraz jest kilometr. Czy mieszkańcy zaakceptują takiej wiedzy nie mam, bo naprawdę musiałyby to być przeprowadzone bardzo szerokie konsultacje, jeżeli firma takowe konsultacje prowadzić chce, a z tej dzisiejszej rozmowy wynika, że firma jest na to przygotowana. Te rozmowy mogą wyglądać tak jak dzisiaj, że firma zwraca się do przedstawicieli mieszkańców do Rady Miasta, ale Państwo wiecie, że firma mogłaby po prostu wysłać swoich ludzi na teren Mrzygłodu i chodzić i przekonywać poza tą rozmową tutaj. W związku z tym uważam tą formułę, przedstawienie propozycji Radzie, czy nowego wariantu Radzie, a potem umówienie się i wyjście do mieszkańców, spotkanie się, przedstawienie tego wariantu za formułę właściwą. Jaki będzie tego rezultat nic z nas dzisiaj absolutnie tego nie przewidzi. Jeżeli chodzi o wątek dotyczący przeznaczenia środków finansowych, nie ma pieniędzy znakowanych, te pieniądze musiałyby trafić do budżetu, ale któż decyduje o tym budżecie. Decyduje o tym Rada w związku z tym to gdzie te pieniądze ewentualnie i na co przede wszystkim, to też jest dyskusja, która winna się toczyć wśród Radnych i Burmistrza, natomiast to na co by te pieniądze były, do której dzielnicy i na co tak naprawdę finalnie, o tym decyduje Rada Miasta.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że firma nie może rozpocząć od chodzenia z ulotkami i z informacjami od ludzi, dlatego że do budowy farmy wiatracznej powinna musi być zgoda w Zintegrowanym planie. W związku z tym chodzenie i rozpoczęcie od ludzi to nie jest dobry wariant. Firma zaczęła dobrze, bo zaczęła od Urzędu, bo tutaj chce najpierw wyegzekwować, czy wyprosić, czy wskazać, że konieczne będzie przewartościowanie tego Zintegrowanego planu rozwoju. Czy jakiś inny teren bierze firma pod uwagę do budowy tej farmy wiatracznej, czy tylko upodobała sobie pola mrzygłodzkie.

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że firma bierze inne tereny pod uwagę i bierze inne warianty pod uwagę. To jest bardzo wygodna sytuacja, kiedy się krytykuje i zwraca uwagę na brak środków budżetowych, jednocześnie nie proponując nic w zamian. Mamy pomysł jak sobie poradzić z budową farmy w Mrzygłodzie, mamy wariant alternatywny, który zasygnalizowałem w piśmie, które Państwu przesyłałem i o którym wspomniałem dzisiaj. Natomiast nie jesteśmy pod ścianą. Jeśli Pani zmierza do tego, czy mamy inne pomysły na zasilanie zakładu, tak mamy. Proponujemy coś co w naszej ocenie jest korzystne dla nas, jest korzystne również dla Mrzygłodu, bo na tym polega moja praca i moja rola, żeby realizować projekty biznesowe, z poszanowaniem prawa, z poszanowaniem zasad współżycia społecznego również. Natomiast nie jesteśmy pod ścianą i nie czuję się zmuszony, żeby akurat w Mrzygłodzie budować tą farmę.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jest zbudowana. Dziękuję, że zwrócił Pan uwagę, że wskazuję na mało środków, ale odrzucam 5 mln, 5 mln nikogo by nie satysfakcjonowało. Proszę nie odbierać tego, że negocjuję jakieś pieniądze i chcę sprzedać Mrzygłód za 30 srebrników, bo wie Pan, Judasz długo się tymi srebrnikami nie nacieszył.

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że nie porównuje pani do Judasza, natomiast chciał tylko zapytać, czy radni mają jakąś alternatywę, bo wariant alternatywny bardzo krótko dzisiaj zasygnalizowałem. Czy Państwo macie jakąś alternatywę pozyskania 5 mln zł na dzień dzisiejszy na potrzeby Mrzygłodu?

Radny p. Marek Ferdynand zwrócił uwagę na to, że co roku z wiatraków możemy mieć w formie podatku od budowli około 1 mln zł, tak mi się wydaje, że to będzie taka kwota, bo to jest około 150 tys. od wiatraka plus ewentualnie to co pan prezes mówił od powierzchni związanej z fotowoltaikę. Każdy taki podatek dla miasta co roku jest bardzo ważny, ponieważ każde przedsiębiorstwo płaci taki podatek od nieruchomości i każde przedsiębiorstwo, które znajduje się na terenie gminy, w jaki sposób oddziałuje na mieszkańców. Mamy takie firmy w Myszkowie, które są w pobliżu domów mieszkańców i nie chciałbym, żeby była taka sytuacja, ponieważ tutaj mówi się o tym, że we Mrzygłodzie nic nie możemy zrobić, ponieważ była tak była taka mowa mieszkańców „my przyjeżdżamy i chcemy odpocząć". Mówiłem o tym wcześniej, to jest bardzo fajne, że przyjeżdżamy, możemy odpocząć. Natomiast moje pytanie jest takie, gdzie ci mieszkańcy Mrzygłodu pracują, czy pracują w firmie VIG, czy pracują w firmie Pureco, która naprawdę bardzo blisko jest domów mieszkalnych i oddziałują na mieszkańców, natomiast firmy płacą duże podatki dla mieszkańców i to jest bardzo korzystne. Na ostatniej Komisji mówiłem osobiście panu prezesowi, że prezentacja, która była przygotowana dla mieszkańców była źle zrobiona. Nie ukrywałem tego i prosiłem o przygotowanie to co mówiła pani radna Beata Pochodnia dokładnej prezentacji z odległościami inwestycji każdego wiatraka do domu, które są w najbliższym otoczeniu i to jest bardzo ważne dla mieszkańców. To co już wielokrotnie zostało powiedziane, my nie podejmiemy decyzji za, jeżeli mieszkańcy w dużej mierze nie będą przez Państwa przekonani, natomiast podejmujemy decyzję i na pewno nam będzie łatwiej podjąć decyzję, jeżeli Państwo merytorycznie przekonacie mieszkańców. I to co mówiłem też ostatnio firma, która ma być wykonawcą najprawdopodobniej Respekt Energy powinna dokładnie wszystko wyjaśnić mieszkańcom, wszystkie techniczne tematy powinny być przekazane. Jeżeli usatysfakcjonuje to w jakiś sposób mieszkańców to wydaje mi się, że będzie łatwiej podejmować decyzje, ponieważ jesteśmy przedstawicielami mieszkańców.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał co będzie, jeżeli Państwu nie wyjdzie, nie będziecie mieli akceptacji społeczeństwa na terenie tej dzielnicy Mrzygłód, czy macie inną alternatywę w tej chwili zrobienia tego, na jakim terenie, na terenie miasta Myszkowa, w jakiej dzielnicy, czy nie macie tego planu tak zwanego awaryjnego. W tej chwili musi Pan brać pod uwagę, że nie wyjdzie z różnych względów, społeczeństwo się na to nie zgadza i co wtedy?

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że firma jak najbardziej bierze pod uwagę warianty inne niż budowa w Mrzygłodzie. Nie chciałbym wychodzić w analizę opcji, które mamy, które przygotowaliśmy sobie na wypadek, gdybyście Państwo nie byli zainteresowani tym wariantem, dlatego że one nie dotyczą tego miasta. Nie realizowalibyśmy takiego wariantu w Myszkowie w takiej sytuacji.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy jeżeli firmie nie wyjdzie w Myszkowie to w Myszkowie już definitywnie nie będzie tego robić?

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że na dzień dzisiejszy tak to wygląda.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że tylko w innym terenie.

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że tak.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, w jakim terenie?

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że nie chciałby w tym momencie rozmawiać o innych (…).

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że to rozumie i chodziło mu tylko o to, czy jeżeli nie wyjdzie ta inwestycja na terenie Mrzygłodu czy macie alternatywę jakąś, jakieś wyjście, że w innym miejscu.

Radna p. Zofia Jastrzębska wróciła do wypowiedzi pana radnego Ferdynanda o podatkach 1 mln zł na rok podatku, bo to tak około jest. Radna zapytała prezesa, dlaczego do telewizji prezes lub Jego współpracownik, który był na zebraniu 10 grudnia mówił, że to jest 1 mln zł na miesiąc. Dlaczego Pan taką kłamliwą informację puścił do szerokiego odbioru ludności.

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że nie przypomina sobie, żeby powiedział o 1 mln zł na miesiąc.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że można to odsłuchać. Państwo planujecie zainteresować mieszkańców, zrobić spotkanie. Radna zwróciła się z pytaniem do pani Burmistrz, jaka będzie kolejność działań? Najpierw spotkanie, czy najpierw zmiany w tym Zintegrowanym planie, bo musi być jakaś kolejność.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeszcze raz podkreśla, że przystąpienie do Zintegrowanego planu możliwe jest dopiero po uzyskaniu akceptacji mieszkańców. Pan wyraźnie powiedział, że nie zamierzają inwestować w sytuacji jakiegokolwiek niepokoju społecznego, a z tym tu mamy do czynienia, w związku z tym taka byłaby kolejność, najpierw zgoda, potem dopiero ewentualne rozmowy o Zintegrowanym planie.

Radna p. Zofia Jastrzębska podziękowała za wyjaśnienie i powiedziała, że to jest klu naszego dzisiejszego spotkania.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy pan prezes chciałby coś jeszcze dodać?

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental w ramach podsumowania podziękował za możliwość spotkania, możliwość wysłuchania uwag Pani radnej, to jest zawsze cenne, na pewno wrócę czy spróbuję przynajmniej wrócić do materiałów archiwalnych ze spotkania grudniowego, bo naprawdę mnie tknęło ten 1 mln zł podatków miesięcznie, bo przy takiej wysokości podatków ta inwestycja straciłaby dla nas ekonomiczny sens. Także jeśli coś takiego powiedziałem to chyba tylko przejęzyczenie pod wpływem zmęczenia, czy emocji, bo tych emocji było sporo rzeczywiście w trakcie tego grudniowego spotkania. Cieszę się bardzo, że dzisiejsza dyskusja poszła w troszkę bardziej racjonalny i merytorycznym kierunku. Oczywiście przyznaję i przyjmuję z pokorą te uwagi na temat spotkania, czy poziomu merytorycznego spotkania i prezentacji z 10 grudnia. Faktycznie byliśmy przygotowani na nieco bardziej ogólną rozmowę. Mieszkańcy mieli bardzo konkretne, bardzo techniczne i merytoryczne pytania w dużej mierze i to jest bardzo cenne. Żałuję, że nie byliśmy lepiej przygotowani wówczas, mam nadzieję, że nie popełnimy tego błędu w trakcie

spotkania, o którym rozmawiamy, że mogłoby się odbyć we wrześniu. Gdybyście Państwo mieli pytania czy wątpliwości to codziennie jesteśmy relatywnie niedaleko po sąsiedzku w Zawierciu, zapraszamy.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska poprosiła pana prezesa Elemental o pozostanie na miejscu, ponieważ pisemnie do dyskusji i co potwierdził dzisiaj mieszkaniec i poprosił o udzielenie głosu.

Radny p. Marek Ferdynand powiedział, że chciałby jeszcze wrócić do nowej ustawy, która jest teraz procedowana w Sejmie chociaż teraz już wydaje mi się, że jest w Senacie. Tam ma być stworzony jakiś fundusz inwestorski, który będzie wypłacał mieszkańcom, którzy są w odległości od 500 do 1000 metrów po 20 tys. rocznie. Czy Pan mógłby się w jakiś sposób odnieść? Czy Pan zna treść ustawy i jak to wygląda z Państwa strony?

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że w tym momencie są takie rozwiązania procedowane, natomiast nie jestem pewien na jakim dokładnie etapie w tym momencie te przepisy są. One nie są uchwalone, są jeszcze na etapie pracy w komisji. Kilka rozwiązań było obranych pod uwagę, były brane pod uwagę rozwiązania finansowe, o których Pan radny wspomniał. Były rozwiązania, które zakładały udział lokalnej społeczności w taki lub inny sposób, w produkcji energii z danej elektrowni wiatrowej, czy to mieszkańców, czy to to gminy, kilka rozwiązań było na stole. Poczekajmy na finalne rozwiązania. To co chciałem podkreślić to fakt, że to co będzie zapisane w przepisach chociażby w ustawie wiatrakowej to jest coś do czego przestrzegania jesteśmy zobowiązani jakby z mocy prawa. To nie podlega dyskusji, dlatego o tym nawet nie wspominam na spotkaniu z Państwem. To co proponujemy to jest coś więcej ponad to co wynika z przepisów, czyli chociażby budżet inwestycyjny w ramach Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego, czy proponowaliśmy również pomimo, że nie było to jeszcze przewidziane przepisami ustawy wiatrakowej udziały w produkcji energii z danej elektrowni. Nie chciałbym wybiegać przyszłość, bo te przepisy ewoluują, proponowałbym, żeby poczekać na finalną wersję i wtedy do tego wrócić. Proszę zauważyć, że przepisy czy proponowane rozwiązanie, które Pan wspomniał to jest wyjście naprzeciw mieszkańców, którzy mieszkają w odległościach od 500 do 1000 m od turbiny, a tutaj na wniosek mieszkańców odsunęliśmy turbiny na odległość ponad 1000 metrów, w związku z tym to rozwiązanie w takim wariancie o którym mówimy nie miałoby zastosowania z uwagi na tą odległość.

Mieszkaniec Mrzygłodu powiedział, że na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy złożył kilka pism dotyczących wiatraków. Mamy pewną inicjatywę, kilka ciekawych pomysłów na Mrzygłód, jeden jest dosyć ciekawy. Mieszkaniec Myszkowa odczytał pismo, które złożył w dniu dzisiejszym do Urzędu Miasta (pismo stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że zapoznała się z treścią pisma mieszkańca i na tym etapie pytania w nich zadawane są zdecydowanie zbyt wcześnie. One chyba za daleko idą, jak my jesteśmy na etapie ustalania, rozmów z mieszkańcami. Myślę, że pytania techniczne to nie ten etap generalnie.

Mieszkaniec Mrzygłodu powiedział, że tutaj pan Burmistrz nie napisał o argumentach, jakie zostały przytoczone w wielu moich pismach do Urzędu Miejskiego, nie wspomniał argumentach w piśmie umownym tylko wspomniał o woli mieszkańców. Tam było może jeden, góra dwa zdania w tym temacie, może trzy, to wszystko, natomiast mógł wysilić się więcej, mógł napisać coś na pół strony, miał do tego możliwości, argumenty, instrumenty.

Przygotowanie szczegółowe do rozmowy powinno być już w zakresie wagi tej inwestycji przed 10 grudnia powinien zostać przygotowany, tak jak powiedziałem w telewizji, plan, projekty, szczegóły z tego względu, że inwestycja była inwestycją drażliwą i będącą inwestycją na czasie medialnym, więc z woli firmy Elemental, którą odwiedziłem w Grodzisku Mazowieckim i dziwię się, że ktoś w promieniu 700 - 800 metrów wyraził Państwu zgodę nawet utworzenie takiego zakładu, mało tego, znajdującego się w odległości około 50 metrów od firmy Fresh, która przewozi mrożonki na całą Warszawę i całą północno-wschodnią Polskę. Mieszkańcy nie zgłaszali potrzeby w zakresie wybudowania wiatraków, raczej obawy. Jeśli chodzi o pozyskanie środków na rozwój Mrzygłodu, myślę że elektrownia wodorowa bądź też Jurajski Park Rekreacyjny, bądź też Danio Park, bądź też Mitsubishi Electrics. Czy Poręba będzie następnym miastem, gdzie będzie próba wybudowania wiatraków?

Mieszkaniec Mrzygłodu p. Jan Kłossowski powiedział, że był pierwszym radnych za nowych rządów. To nie jest tak, jeżeli Pan mówi, że najpierw było 700 metrów, a teraz jest już 1000 metrów, jest napisane że szkodzą do 2000 metrów są wiatraki szkodliwe dla zdrowia i nie tylko dla zdrowia. To znaczy, że tam coś kombinujecie, a tu radni, pan przewodniczący proszę to naprawdę uszanować, szanujcie obywateli. Akurat mieszkam przy tej linii najkrótszej, to może zrobimy w ten sposób, że Burmistrz kupi ode mnie po cenie jak idzie dom i całą działkę, Ja się wyprowadzę i będę zdrowy, a takich będzie na ul. Cmentarnej kilkanaście osób, którzy by się wyprowadzili, bo oni nie chcą. W Internecie można napisać do 500 metrów, coś to jest nie tak. Czytałem, jest 2000 metrów, a papier wszystko przyjmie. Jeżeli będziecie podejmować decyzję miejcie to na uwadze.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska podzieliła się swoim przemyśleniem. Mówimy o farmie wiatrakowej na terenie Mrzygłodu, a tu p. Marek Ferdynand wcześniej wspominał, że przedsiębiorstw, które w jakiś sposób negatywnie różne, nawet czasami takich, których ciężko sformalizować na przykład zapachy wpływają na komfort życia mieszkańców jest bardzo duża, a jednak one są w Myszkowie i wszędzie, w każdym mieście są, bo każde miasto jak się chce rozwijać, chce zaspokajać potrzeby własnych mieszkańców to musi mieć takie przedsiębiorstwa. Musi być oczyszczalnia ścieków, która ma jakieś negatywne wpływy, ale jednocześnie daje dużo więcej pozytywów, musi być również dużo innych firm i przedsiębiorstw po to, żeby to miasto funkcjonowało, więc wydaje mi się, że demonizowanie oddziaływania wiatraków na zdrowie ludzkie jest zbyt wielkie. Po drugie jeżeli tak mówimy 2000 metrów, wczoraj zerknęłam jakie były opracowania w tym zakresie zrobione i trafiłam na opracowanie Polskiej Akademii Nauk, która nie wskazywała na tak duże uciążliwości dla zdrowia mieszkańców pochodzących od fermy wiatrakowej.

Mieszkaniec Mrzygłodu p. Jan Kłossowski powiedział, że mam to z Państwowej Akademii Nauk, tam jest tak ładnie napisane. W Niemczech farmę wiatrową już likwidują nawet po 8 latach na Morzu Północnym, a u nas co się stało, że naciskamy na wiatraki, można co innego. Były firmy, które poupadały, ale to kto zrobił, system zrobił.

Pan Krzysztof Kłossowski prezes stowarzyszenia Mrzygłód powiedział, że w pierwszej linii chce przeprosić radnych z Nowej Wsi, Światowitu, Będusza, że Mrzygłód stoi oporem na pewne inwestycje. Rozumiem Pureko, inne firmy, inne przedsiębiorstwa, proszę nam postawić Pureko na polach, którego na dobrą sprawę nie będziemy nawet widzieć. Niech ono będzie uciążliwe. Nie tylko ludzie pracują w Myszkowie, bo ludzi dojeżdżają daleko, idąc na stację dziurawą drogą, gdzie Urząd Miasta bierze podatki od tych ludzi, którzy tam mieszkają. To nie jest moment i miejsce by wytykać takie rzeczy. Po grudniowym spotkaniu

z mieszkańcami, tam ponad 170 osób wyraziło swoją opinię, jeden za, jeden przeciw, ale jeszcze jako mieszkańcy jako Stowarzyszenie pozwoliliśmy sobie skierować informację do ludzi, którzy nie byli na obecni na tym zebraniu gdyż nie do końca wszyscy wiedzieli. Po tych 170 głosach mieliśmy jeszcze 100 podpisów ludzi bezpośrednio od Młyńskiej po Sikorkę, nie od strony Papierni, nie od strony Światowitu, gdzie ludzie na dobrą sprawę nie będą widzieć tych wiatraków, ale bezpośrednio ludzi zainteresowanych tutaj. Mieliśmy kolejnych 100 głosów, jedno pismo wpłynęło od mieszkańców i to pismo powinno być uszanowane, bo mieszkańcy nie będą za każdym razem wysyłać pisma do Urzędu Miasta, że się nie zgadzamy. Wystarczy, że jest raz i to samo. Druga rzecz wiatraki przez firmę Elemental, tutaj nie ma nic wspólnego z dofinansowaniem Unii Europejskiej, dlatego że to jest tylko i wyłącznie prywatna firma, prywatna elektrownia dla firmy Elemental. Oni potrzebują po prostu mieć swoje miejsce, swój prąd dla swoich potrzeb i to wszystko. Owszem wyłożą swoje pieniążki z własnej kieszeni, tak to wygląda, bo dofinansowania nie dostaną, a że coś jest na rzeczy, sami od siebie widzimy, że zaczęła się rozmowa od 100 tys., dzisiaj mamy kwotę 5 mln, tylko czy pieniądze to wszystko. Podatki owszem płacimy podatki, wszyscy płacą podatki, tylko że chciałbym przeprosić radnych, którzy reprezentują dzielnice na obrzeżach. Co z tego, że płacicie podatki, czy te podatki są adekwatnie przeznaczone do tych projektów, które są zrobione Nowa Wieś, Będusz. Radni z Będusza mogą być niezadowoleni, że Mrzygłód staje oporem, a im postawiono przed Myszkowem Centrum handlowe. Nikt się ich nie pytał, jeżeli się nikt nie pytał to gdzie Państwo byli, trzeba było przedstawić to mieszkańcom. Alternatywa jest zawsze to co firma Elemental zrobi polityka. Mam tutaj pismo, to jest część tego pisma, które zbieraliśmy po grudniowym zebraniu i mieszkańcy powiedzieli jasno, że nie chcą. Jeszcze tutaj mam pismo, gdzie pani Jastrzębska wysłała pismo do Burmistrza, gdzie się zobowiązał, że jednak nie będzie w tym kierunku nic robił, a żeby jeszcze przekazać informacje mieszkańców, którzy są naprawdę niezadowoleni z takiego postępu mam formalny wniosek, formalny wniosek o przeprowadzenie referendum o odłączenie się Mrzygłodu od Myszkowa podparty na podstawie artykułu 11 ustęp 1 ustawy z dnia 15 września 2020 roku o referendum lokalnym, gdzie wystarczy 15 podpisów mieszkańców do Urzędu Miasta, by urząd pochylił się nad wolą mieszkańców, że jednak jesteśmy my płacimy podatki nasze zdanie się powinno liczyć. Mam tutaj pismo, które przedstawię na ręce pana przewodniczącego Rady i wszystkich Radnych. (wniosek o ogłoszenie referendum w sprawie odłączenia się rejonu Mrzygłód od Miasta Myszkowa i restytucji praw miejskich dla Mrzygłodu stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że kwestia odłączenia Mrzygłodu, Pana wniosek to chyba w innym trybie, ale zawsze mogą mieszkańcy wnioskować o różne rzeczy.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że skoro Pan składa taki wniosek chciałam dopytać, czy Pan wie, jakie zadania ma do realizacji gmina?

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że każdy mieszkaniec ma prawo składać swoje przemyślenia, wnioski. Jak się Mrzygłód rozłączy to stracicie duże dochody, które mogłyby być z wiatraków. Może proszę się zastanowić, może Pan będzie burmistrzem i będzie Pan miał trudne decyzje do podejmowania. Ile dzielnica Mrzygłód ma mieszkańców?

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że ma wrażenie, że dyskusja trochę odbiega od projektu inwestycyjnego zmierzając do spraw lokalnych. Czy Państwo macie jakieś pytania do mnie dotyczące projektu?

Mieszkaniec Mrzygłodu zapytał, czy jest już firma Respekt i w ogóle czy jest brane pod uwagę ubezpieczenie wykonania inwestycji przez podwykonawcę, wykonawcę i ubezpieczenia samych wiatraków w przyszłości? Jest to ta kwestia, czy my po prostu w razie jak ten wiatrak ewentualnie, Państwo się wycofacie, jesteście państwo Sp z o.o więc możecie mieć kapitał zakładowy i odpowiedzialność do 5 tys. zł, kto to posprząta i za co?

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że pytania mieszkańca zdecydowanie wybiegają. Jeszcze nie jesteśmy na etapie nawet ustalenia, czy te wiatraki tam powstaną. Pan zadaje pytania, pan prezes zaraz odpowie.

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental powiedział, że każda nasza inwestycja jest ubezpieczona od samego rozpoczęcia. Na etapie realizacji to jest ubezpieczenie tak zwane Ubezpieczenie CAR/EAR (Construction All Risks), na etapie operacyjnym czyli na etapie funkcjonowania to jest ubezpieczenie w zakresie mienia i ubezpieczenia OC i szereg innych ubezpieczeń. Oczywiście nikt nigdy by sobie nie pozwolił na realizowanie inwestycji o dużej wartości bez ubezpieczeń.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska przyznała, że dyskusja schodzi bardziej na tematy lokalne i chyba nie dotyczące już samego strictum budowy wiatraków. Mamy jakiś plan działania, czyli wiemy, że najpierw zgoda mieszkańców, a później kolejne działania. Prowadząca obrady komisji podziękowała prezesowi Elementalu za udział w Komisji oraz za deklarację, że przy każdej konieczności będziemy mogli z Państwem się kontaktować.

Pan Maciej Dudzic prezes firmy Elemental podziękował za możliwość spotkania i dodał, że takie spotkania odkładając na chwilę na bok emocje są bardzo potrzebne bardzo konstruktywne i dają szansę, żeby państwo zadali pytania, żebyśmy mieli okazję odpowiedzieć czasami na wątpliwości, o które nawet byśmy nie pomyśleli, że mogą się pojawiać, a pojawiają się.

Radna p. Beata Pochodnia dopytała p. Krzysztofa Kłossowskiego prezesa stowarzyszenia Mrzygłód w związku z wnioskiem o referendum w celu odłączenia dzielnicy, wydzielenia kolejnej gminy w naszym powiecie, czy ma świadomość tego, jakie zadania realizuje gmina?

Pan Krzysztof Kłossowski prezes stowarzyszenia Mrzygłód powiedział, że tak ma świadomość tego, aczkolwiek nie jest osobą, która będzie prowadziła coś takiego. Dodał, że jest inicjatorem tej całej sytuacji. Jeżeli Pani zobaczy nawet tą listę którą przedstawiłem 17 osób, ludzie są niezadowoleni, nawet pani sąsiedzi z tego co się tutaj dzieje. Wracając jeszcze do odpowiedzi pana przewodniczącego Jęczalika, nie dostaniemy pieniędzy z wiatraków, o czym Pan mówi i tak byśmy nie dostali. Te projekty nie są w ogóle brane pod uwagę. Proszę o przeczytanie tej ulotki i tam jest większość pytań odpowiedzi na pytania, które Państwo chcą mi zadawać. Nie przyszedłem tutaj do Urzędu Miasta, by z Państwem walczyć, po prostu wysuwacie nam alternatywę, wysyłacie nam projekt postawienia wiatraków, który może być, nie musi być. Owszem jest to długa droga, ale mieszkańcy się wypowiedzieli pan Burmistrz się wypowiedział i dalej tracimy czas, pieniądze podatników, by wertować ten sam problem. Gdzie tu jest sens?

Radna p. Beata Pochodnia zwróciła się do prezesa stowarzyszenia Mrzygłód, że nie będzie czytać tej ulotki, a inicjatorem tego wniosku o odłączenie Mrzygłodu jest Pan.

Pan Krzysztof Kłossowski prezes stowarzyszenia Mrzygłód powiedział, że nie jest inicjatorem, bo nie może być. Jest to pod egidą stowarzyszenia, bo jeżeli by Pani wiedziała, jak wygląda historia prawna nie może jeden człowiek reprezentować osób, bo takie jest prawo, Rodo, więc jak Pani to interpretuje to jest Pani sprawa.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że niech będzie nawet to stowarzyszenie, którego pan jest prezesem. Ja Pana pytam, czy Pan ma świadomość, jakie zadania leżą do realizacji w obowiązku gminy?

Pan Krzysztof Kłossowski prezes stowarzyszenia Mrzygłód odpowiedział, że ma.

Radna p. Beata Pochodnia poprosiła, że Pan prezes odpowiedział na pytanie.

Pan Krzysztof Kłossowski prezes stowarzyszenia Mrzygłód odpowiedział, że nie musi, to Pani to reprezentuje. Czy Pani wie (…).

Radna p. Beata Pochodnia wtrąciła, że Pan występuje z wnioskiem i niestety (…).

Pan Krzysztof Kłossowski prezes stowarzyszenia Mrzygłód wtrącił, że reprezentuje (…).

Radna p. Beata Pochodnia zwróciła się do przedmówcy, że mąci ludziom w głowach występując z wnioskiem o wyłączenie gminy nie mając bladego pojęcia z czym się to wiąże, jakie obowiązki ma gmina, jakie zadania własne i jakie zadania zlecone. Nie ma Pan bladego pojęcia, z jakimi kosztami się to wiąże i jakie reperkusje to by przyniosło. Jak gmina, która ma około 2 tys. mieszkańców, ile ma Mrzygłód?

Pan Krzysztof Kłossowski prezes stowarzyszenia Mrzygłód wtrącił, że Pani nie wie.

Radna p. Beata Pochodnia poprosiła, żeby pan prezes na nią nie krzyczał i nie podnosił głosu. Jak byłaby w stanie utrzymać się realizując nie tylko zadania własne, ale również zadania zlecone. Jest to pomysł nie poparty absolutnie żadną wnikliwą analizą możliwości wydzielenia tej gminy i możliwości realizacji zadań, które ta część samorządu ma obligatoryjnie.

Pan Krzysztof Kłossowski prezes stowarzyszenia Mrzygłód powiedział, że może i nie ma bladego pojęcia, ale słucha ludzi, którzy mieszkają w Mrzygłodzie. Nie ja sieję popłoch tylko Pani. Nie przyszedłem tutaj się z Państwem kłócić, nie chcę być obrażony i nie chcę nikogo obrażać, po prostu skoro tak twardo przestajecie przy tym, że słuchacie ludu, mieszkańców, to gdzie to jest. Jeżeli Pani mówi o tym, to nie jest tak że ja sobie to wymyśliłem. Wszystko jest przygotowane od strony prawnej, wszystko ma swoje poparcie, to nie jest tak, że wyszedł jak to Pani uznała jakiś samozwaniec i robi sobie ankietę. Tak jest tutaj ponad 400 podpisów, szansa na miasto, Mrzygłód szansa na miasto. Jest ponad 400 podpisów, gdzie cztery głosy się wstrzymały, cztery są przeciw, reszta jest za. Niech mi pani powie, jeżeli Pani nie wie, że w Mrzygłodzie jest 2600 mieszkańców, to powinna pani wiedzieć, ile ma Pani pod sobą mieszkańców, jaka jest historia i co ludzie chcą.

Przewodniczący Rady Miasta p. Norbert Jęczalik powiedział, że ma uwagę techniczną, że każdy podmiot, który reprezentuje, dla mnie to pismo będzie do przyjęcia, jeżeli ktoś się pod

tym podpisze. Bardzo proszę, żeby się podpisał prezes, wiceprezes, a druga rzecz nawiązując do liczby mieszkańców to jest jedna piąta podpisanych póki co, także to jest dość mało.

Pan Krzysztof Kłossowski prezes stowarzyszenia Mrzygłód powiedział, że formalnie wniosek może złożyć 15 osób. To jest ustawa (…).

Przewodniczący Rady Miasta p. Norbert Jęczalik wtrącił, że prezes mówi o 1/5 mieszkańców i poprosił o podpisanie złożonych dokumentów przez osobę upoważnioną reprezentanta stowarzyszenia Mrzygłód.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska wyjaśniła, że papier, który nie jest podpisany nie jest żadnym dokumentem składanym gdziekolwiek. Takie zasady obowiązują wszędzie, nie tylko w Urzędzie Miasta.

Radny p. Dominik Lech odniósł się do słów p. Krzysztofa, że chciałby przeprosić mieszkańców Będusza za to co Pan powiedział, bo nie ma Pan za co przepraszać radnych, nie ma radnych Będusza tylko każdy z nas radnych jest radnym 28 tys. mieszkańców Myszkowa. Jeśli chodzi o Galerie były może podobne zapytania jak przy budowie wiatraków kiedy jeszcze ta Galeria nie powstała były takie pytania, czy to dobrze, czy to źle mieszkańcy Będusza są bardzo zadowoleni, że Galeria powstała. Wszyscy mieszkają tak naprawdę blisko centrum, Galeria jest dla wszystkich mieszkańców Myszkowa, każdy z tego korzysta, także nie ma Pan za co przepraszać radnych Będusza, bo każdy z radnych jest radnym naszego miasta Myszkowa.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że póki co ta Rada nie jest za podziałami miasta na jakieś dzielnice, wpływy, staramy się zaspakajać potrzeby całego miasta jako cała Rada wspólnie działająca. Dyskusja na temat nowego wariantu lokalizacji na terenie Mrzygłodu wiatraków i farmy fotowoltaicznej została wyczerpana merytorycznie, uzyskaliśmy wyjaśnienia.

Do punktu 3.
Sprawy różne.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają pytania w sprawach różnych?

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Norbert Jęczalik poruszył temat odnośnie Stadionu przy MKS. Tam wisiała elektroniczna tablica informacyjna o wynikach meczu. Radny poprosił aby pan dyrektor mógł z powrotem przywrócić tablicę. Niestety ona została zdjęta ze względu na remont całego obiektu.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o stan negocjacji, etap negocjacji z dyrekcją PKP Oddział Gospodarowania Nieruchomościami odnośnie drogi dojazdowej do dworca. Otrzymałam od pana Burmistrza pisma, są to tzw. negocjacje. Pan Burmistrz opatrzył je wstępem, żebym nikomu nie pokazywała tych pism i nikogo z nimi nie zapoznawała, bo są to pisma niezwykle tajne. Ale mamy pytanie, może Pani uchyli rąbka nowej tajemnicy, czy te negocjacje posunęły się do przodu.

Pani Burmistrz powiedziała, że niestety nie ma żadnych nowych informacji, jeżeli będą takie będzie Pani na bieżąco informowana.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w związku z tym składa wniosek formalny dotyczący drogi dojazdowej do przystanku kolejowego PKP. Radna sformułowała wniosek formalny.

Komisja wnioskuje o zaproszenie przedstawiciela dyrekcji PKP Oddział Gospodarowanie Nieruchomościami w Katowicach na kolejne posiedzenie Komisji w celu zapoznania radnych ze sprawą drogi dojazdowej do przystanku kolejowego w Mrzygłodzie od strony PKP (wnioskodawczyni: p. Zofia Jastrzębska).

Radna p. Zofia Jastrzębska zaproponowała, że może to być Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że to nie jest merytoryczna Komisja.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tam ludzie chodząc na dworzec mają niebezpieczeństwo potknięcia się.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że radnej chodziło o Komisję Zdrowia. Czy może Nas Pani poinformować, w jakich komisjach Pani uczestniczy?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w Komisji Zdrowia.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że zapraszanie pana dyrektora na Komisję Zdrowia gdzie jest niewielu członków (…).

Radna p. Zofia Jastrzębska zaproponowała, żeby to była łączona Komisja i wtedy będzie cel połączenia Komisji. To już decyzja pana przewodniczącego, która to będzie Komisja, może to być Komisja Rozwoju w połączeniu ze Zdrowiem.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska poprosiła o zaopiniowanie wniosku formalnego radnej p. Zofii Jastrzębskiej.

Głosowano w sprawie:
Komisja wnioskuje o zaproszenie przedstawiciela dyrekcji PKP Oddział Gospodarowanie Nieruchomościami w Katowicach na kolejne posiedzenie Komisji w celu zapoznania radnych ze sprawą drogi dojazdowej do przystanku kolejowego w Mrzygłodzie od strony PKP (wnioskodawczyni: p. Zofia Jastrzębska).

Wyniki głosowania
ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:
ZA (19)
Tadeusz Bartnik, Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Andrzej Giewon, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Ryszard Musialik, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

BRAK GŁOSU (1)
Norbert Jęczalik
NIEOBECNI (1)
Tomasz Szlenk

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że wniosek pozytywnie został zrealizowany.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że zgłosili się do Niej mieszkańcy o rozpoznanie tematu dotyczącego parkowania w centrum Myszkowa. Z uwagi na tą budowę mieszkańcy, przedsiębiorcy zwrócili mi uwagę, że znów samochody zostają na całą noc albo cały dzień, w związku z tym zmniejszyły się możliwości parkowania w celu skorzystania z usług sklepów. Czy coś w tym temacie można zrobić? Radna poprosiła o rozeznanie tego tematu.

Radny p. Marek Ferdynand podziękował za realizację inwestycji w dzielnicy Korczaka, mieszkańcy są bardzo zadowoleni.

Radny p. Tomasz Wójcik przypomniał, że ostatnio pan sekretarz wspominał, że udało się załatwić kwestię busa dla osób niepełnosprawnych. Czy coś w tym okresie pomiędzy sesją, a dniem dzisiejszym. Czy faktycznie, bo rodzice się upominają?

Radny p. Sławomir Jałowiec zwrócił się z prośbą do pani Burmistrz z kwestią parkowania samochodów dla radnych podczas sesji. Trzeba jeździć ileś razy w kółko, żeby znaleźć miejsce. To jest jeden dzień w miesiącu pani Burmistrz, może dwa, że spotykamy się w pełnym składzie. Dodał, że zdaje sobie sprawę, że pracownicy muszą dojechać do Urzędu, ale poprosił, żeby ten temat jakoś organizacyjnie ogarnąć i jak ten temat rozwiązać.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że jest kilka Orlików w mieście, na Nowej Wsi, w Mrzygłodzie, centrum miasta, na Mijaczowie. Radny poprosił, żeby na przyszłe lata pochylić się, żeby w dzielnicy Będusz znalazło się takie miejsce, gdzie można budować chociaż mały obiekt, jeśli byłyby dofinansowania, dotacje, programy. Tak naprawdę wszędzie takie miejsce jest, nawet jeśli chodzi o boisko przy Szkole Podstawowej jest w takim stanie jakim jest. Mam nadzieje, że chociaż w przyszłych latach uda się tą nawierzchnię poprawić i czekamy na termomodernizację.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zwróciła się z pytaniem do radnych, czy ktoś jest jeszcze chętny do dyskusji w sprawach różnych? Z uwagi na brak zgłoszeń zaproponowała radnym objazd inwestycji. Większość radnych stwierdziła, że pojedzie własnymi samochodami, natomiast w Urzędzie oczekuje samochód zarezerwowany dla radnych. Pani kierownik wydziału IM zrobiła na moją prośbę zestawienie realizowanych inwestycji miejskich – stan na 1.07.2025r. (materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu), możemy to traktować jako kolejność. To są inwestycje, które są w tej chwili realizowane.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania w sprawach różnych? Z uwagi na brak pytań zaprosiła na objazd inwestycji.

<u>Do punktu 4.</u>
Zapoznanie się ze stanem realizacji inwestycji miejskich (komisja wyjazdowa).

Prowadząca obrady komisji

Grażyna Łękarska

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl